

**Sygn. akt I C 823/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej, Wydział I Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Jarosław Dłużniewski**

**Protokolant: st. sek. sąd. K. B.**

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 roku w Ostrowi Mazowieckiej

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko A. N.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego A. N. na rzecz powoda J. B. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty i jednocześnie nakazuje powodowi zwrot na rzecz pozwanego samochodu A. (...) nr rej. (...).
2. Zasądza od pozwanego A. N. na rzecz powoda J. B. kwotę 5258,37 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.
3. Zwrócić powodowi J. B. kwotę 408,63 złotych tytułem nierozrachowanej zaliczki uiszczonej na poczet wydatków w sprawie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny orzeczeniem z dnia 31 grudnia 2014 roku sygn. akt I Ca 384/14 orzeka:

Oddala apelację

Sygn. akt I C 823/13

## UZASADNIENIE

Powód J. B. pozwem z dnia 30 lipca 2013 roku (nadanym w dniu 6 sierpnia 2013 roku) wnosił o zasądzenie od pozwanego A. N. kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W zakresie kosztów wnosił o ich zwrot według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż podstawą faktyczną dochodzonego powództwa jest odstąpienie od umowy sprzedaży z dnia 23 kwietnia 2012 roku, na podstawie to której kupił od pozwanego samochód osobowy A. (...) nr rej. (...).

Pozwany A. N. wnosił o oddalenie powództwa wskazując, iż roszczenie jest bezzasadne z powodu upływu okresu pół roku i niedziałaniu z tego powodu prawa rękojmi. Ponadto podnosił, iż skoro sprzedany przez niego pojazd miał badania techniczne, to znaczy, że auto posiadało wad, na które wskazuje powód.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany A. N. umieścił na portalu internetowym ogłoszenie o sprzedaży samochodu marki A. (...). W treści jego wskazał, iż samochód jest sprawny technicznie, bezwypadkowy, nie zawiera wad ukrytych, cena sprzedaży to

25.500 złotych (wyjaśnienia pozwanego k. 81). Powód J. B. po przeczytaniu powyższego ogłoszenia skontaktował się telefonicznie z synem pozwanego i w dniu 23 kwietnia 2012 roku w okolicach O. doszło do spotkania, celem obejrzenia samochodu. Podczas oglądania pojazdu syn pozwanego zapewniał powoda, że samochód jest bezwypadkowy, w bardzo dobrym stanie technicznym, a przyczyną sprzedaży tego auta jest to, że pozwany niedawno otrzymał samochód służbowy i ten jest mu zbędny (wyjaśnienia powoda k. 37-39). W tym samym dniu doszło do podpisania umowy sprzedaży samochodu za cenę 25.000 złotych (k. 9 umowa sprzedaży). Po około dwóch tygodniach w nowo zakupionym aucie zaczął wyciekać płyn, szyby okazały się nieszczelne, przestał otwierać się bagażnik, w kolejnych tygodniach ujawniły się dalsze wady polegające na tym, że w aucie spalały się żarówki, zrywało napęd przy ruszaniu. Powód po około dwóch miesiącach udał się do mechanika i tam po dokonaniu przeglądu jego stanu, mechanik oświadczył pozwanemu, że prawdopodobnie zepsuta jest skrzynia biegów i jest ona innego typu, niż zapewniał o tym sprzedający. Po około pięciu miesiącach od zakupu pojazdu, kolejne jego awarie spowodowały, że powód uznał, że stan pojazdu jest na tyle zły, że koszty naprawy przekraczają 10.000 złotych, dodatkowo okazało się że samochód jest powypadkowy. Z uwagi na powyższe powód próbował skontaktować się z synem pozwanego, który w imieniu pozwanego okazywał mu samochód, lecz nikt nie odbierał. Ostatecznie J. B. w piśmie z dnia 15 października 2012 roku (k.10) powołując się na treść przepisu art. 560 § 1 k.c. odstąpił od umowy wskazując, iż zakupione przez niego auto jest powypadkowe, posiada uszkodzone zawieszenie lewej strony skutkujące brakiem możliwości jego prawidłowego ustawienia, zgiętą pólą, uszkodzoną skrzynią biegów oraz jest malowane. W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 22 października 2012 roku (k.11) wskazał, że odstąpienie od umowy nie ma podstaw prawnych, a zatem nie rodzi żadnych skutków między stronami umowy.

Okolicznością istotną w sprawie było ustalenie treści ogłoszenia o sprzedaży samochodu zamieszczonego na portalu internetowym przez pozwanego. Z uwagi jednak na niedostateczne dane w tym przedmiocie, które przedstawiono Sądowi - właściciel portalu Grupa (...) Sp. z o.o. w P. nie była w stanie ustalić ogłoszenia w swojej bazie (k.49). Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno powód jak i pozwany potwierdzili zgodnie, że samochód, który był przedmiotem sprzedaży był według zapewnienia pozwanego sprzedawany jako pojazd bezwypadkowy. Pozwany dwukrotnie w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (k. 39 i 81) zapewniał, że samochód był sprzedawany jako auto bezwypadkowe. A. N. wskazywał, że syn jego mówił mu, że samochód bardzo dobrze się użytkuje, badania techniczne są bez zastrzeżeń, a same auto było sprowadzone do Polski z Niemiec jako samochód bezwypadkowy, dlatego też takie zapewnienie, co do stanu pojazdu zostało złożone kupującemu tj. J. B..

Na okoliczność stanu technicznego w chwili zakupu auta oraz jego bezwypadkowości została dopuszczona przez Sąd opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i oceny stanu technicznego pojazdów mechanicznych. Zgodnie z ustaleniami biegłego A. T. samochód jest powypadkowym, dodatkowo naprawa blacharsko – lakiernicza była wykonywana niezgodnie z technologią producenta w okresie znacznie wcześniejszym niż daty oględzin tj. 2 – 3 lata lub wcześniej. W związku z powyższym biegły uznał, że samochód w chwili sprzedaży mógł być samochodem powypadkowym i posiadał wady powodujące zmniejszenie jego użyteczności tj. między innymi widoczne pęknięcie elementu wewnątrz skrzyni, bardzo duże zużycie powierzchni roboczych kół stożkowych oraz łańcucha napędowego, niesprawny układ elektryczny otwierania drzwi tylnych, niesprawny autoalarm i spryskiwacze lamp reflektorów (opinia k. 51-56).

Powyższa opinia została sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę i doświadczenie, a te stanowią dla Sądu gwarancję rzetelności, dlatego wnioski wypływające z jej treści zostały przyjęte przez Sąd za wiarygodny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Tym samym wobec braku dowodów przeciwnych Sąd przyjął, że samochód w chwili sprzedaży był pojazdem powypadkowym, posiadającym liczne usterki i wady zmniejszające jego użyteczność.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Podstawą prawną dochodzonego powództwa jest art. 560 § 1 Kodeksu cywilnego, przystępując jednak do wyjaśnienia powodów, dla których Sąd zdecydował o uwzględnieniu powództwa należy w pierwszej kolejności przywołać art. 556 § 1 k.c. Przepis ten stwierdza, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana

ma wady zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczeniem rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne). Przenosząc dyspozycję powyższego przepisu na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że pozwany w swoich wyjaśnieniach przez cały czas postępowania przed Sądem potwierdzał, iż samochód był sprzedawany powodowi jako auto bezwypadkowe. Takie zapewnienie, co do stanu technicznego było przedstawione kupującemu przez syna pozwanego. Konsekwencją powyższego było uznanie, że powód w chwili zakupu auta podejmował decyzję o jego nabyciu w przekonaniu, że co prawda auto którego będzie właścicielem nie jest nowe, ale jest bezwypadkowe. Należy zauważyć, iż z treści umowy wynika, że powodowi jako kupującemu znany był stan techniczny pojazdu (pkt 5 umowy – kart 9 akt), co nie oznacza, że kupujący zamieszczając w umowie takie oświadczenie wiedział o tym, że samochód jest powypadkowy. Powyższemu przeczą zgodne oświadczenia stron umowy złożone na rozprawie. Kupujący podpisywał umowę w przekonaniu, że auto nie było wcześniej bite. W tym stanie faktycznym sprzedaż auta powypadkowego przez pozwanego, nawet przy braku wiedzy o tej okoliczności nie zwalnia sprzedającego z odpowiedzialności z art. 556 § 1 k.c. za sprzedaż auta nie posiadającego cechy przypisanej mu w chwili sprzedaży. W ocenie Sądu okoliczność, iż samochód jest powypadkowy stanowi cechą, wadę zmniejszającą jego wartość oraz sprawność ogólną pojazdu, co w okolicznościach przedmiotowej sprawy było przesłanką, która zadecydowała o tym, że samochód został zakupiony przez powoda. W momencie zaś, gdy J. B. nabrał przekonania, że jest inaczej – podjął decyzję o odstąpieniu od umowy. Pozostałe wady istniejące w samochodzie, które ujawniły się dopiero po sprzedaży miały znaczenie drugorzędne dla odstąpienia od umowy i nie były decydujące o skutecznym odstąpieniu od umowy.

Zgodnie z przepisem art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednak kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. W ocenie Sądu powód skutecznie skorzystał z prawa odstąpienia od umowy, albowiem pozwany jako sprzedający niezwłocznie nie wymienił rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad, również niezwłocznie nie usunął wad.

Pozwany w sprawie podnosił, iż powodowi nie przysługuje prawo z rękojmi, ponieważ odstąpienie od umowy nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 15 października 2012 roku, które jak potwierdził pozwany zostało mu doręczone w dniu 18 października 2012 roku (pismo k. 11). Zarzut ten należało uznać za chybiony. Ustawodawca w art. 568 k.c. przewidział, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana (§1). Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonanie uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (§2). Dodatkowo zgodnie z treścią paragrafu trzeciego powyższego artykułu – zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Co prawda art. 563 § 1 k.c. stwierdza, że kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Niemniej jednak w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją (art. 564 k.c.). W sprawie raz jeszcze trzeba podkreślić, iż syn pozwanego, działający jako pełnomocnik pozwanego, a którego czynności zostały uznane w całości przez pozwanego - przy okazywaniu samochodu w dniu sprzedaży zapewniał o bezwypadkowym stanie samochodu, co później okazało się nieprawdą. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis art. 564 k.c. z podstępnym działaniem sprzedawcy zrównuje w skutkach udzielenie kupującemu zapewnienie o niewadliwości rzeczy, przy którym sprzedawca może działać tak w złej wierze – umyślnie, celowo zapewniać o niewadliwości, znając wadliwość, jak i w dobrej wierze, będąc przeświadczoneym o braku wad lub posiadaniu przez rzecz określonych właściwości. Jak wskazuje K. H. (Komentarz do art. 564 Kodeksu cywilnego pod red. Konrada Osajdy, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2013, tom II, str. 1082) celem regulacji art. 564 k.c. jest ochrona kupującego, a nie tylko sankcjonowanie zachowań sprzedawcy, stąd nie może być ona

wykładana zawężająco. Należy zatem przyjąć, że zapewnienie kupującego, iż wady nie istnieją może polegać na wyraźnym ogólnym stwierdzeniu, że rzecz jest bez wad, albo na oświadczeniu wobec kupującego, że rzecz ma określone właściwości, których jak się okaże w rzeczywistości nie posiada (wyr. SA w Katowicach z dnia 2 grudnia 2010 r., V ACa 382/10, OSA w K. 2011, Nr 1, poz. 7). Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż zgodnie z wyjaśnieniami powoda złożonymi na rozprawie (k.38), dopiero po pięciu miesiącach od chwili zakupu miał on pełny obraz wad samochodu. Podejmował wówczas próbę dodzwonienia się do syna pozwanego, lecz ten nie odbierał od niego telefonu – co należało w sprawie uznać, za próbę uniknięcia odpowiedzialności za sprzedaż wadliwego pojazdu. Wobec powyższego Sąd przyjął, iż termin do odstąpienia od umowy został przez powoda zachowany.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w ocenie Sądu uzasadniał w całej swej rozciągłości powództwo wytoczone przez stronę powodową. W świetle obowiązujących przepisów J. B. mógł skutecznie odstąpić od umowy sprzedaży z powodu zatajenia cechy, właściwości sprzedanego mu samochodu i z tej przyczyny żądać zwrotu ceny. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego A. N. na rzecz powoda J. B. kwotę 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty i jednocześnie w oparciu o przepis art. 560 § 2 k.c. nakazał powodowi zwrot na rzecz pozwanego samochodu A. (...) nr rej. (...). W przedmiocie kosztów postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda koszty postępowania, na które złożyły się wydatki poniesione na poczet kosztów sporządzenia opinii biegłego oraz koszty zastępstwa prawnego, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Dodatkowo Sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 408,63 złotych tytułem nierozrachowanej zaliczki uiszczonej przez niego na poczet wydatków w sprawie.

SSR Jarosław Dłużniewski